CENA NUMERU 50 GR. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. CENA NUMERU 50 GR.

ROK III. Kraków, d. 1 kwietnia 1936 r. NR. 4.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE.
WYKONANO W DRUKARNI „ORBIS", KRAKÓW-DĘBNIKI, ULICA BARSKA NR. 41.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

PRENUMERATA:
ROCZNA 6 ZŁOTYCH,
PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE,
KWARTALNA 1 ZŁ. 50 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKÓW
UL. KAPUCYŃSKA L. 2. TEL. NR. 112-50.
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 405.046.
REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD G. 18—19.
NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZINY 19—20.
NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

CENY OGŁOSZEŃ
STRONA W TEKŚCIE 100 ZŁ, 1/2 STRONY 50 ZŁ, 1/4 STRONY 30 ZŁ, 1/8 STRONY 20 ZŁ. POZA TEKSTEM O 20% TANIEJ. PUBLIKACJE BILANSÓW O 50% DROŻSZE.

ROK III. KRAKÓW, DNIA 1 KWIETNIA 1936. NR. 4.

TADEUSZ DYŁO.

O gminach zbiorowych i ich pracy — słów kilkoro.

Niezadowolone nigdy i z niczego jednostki alarmują społeczeństwo sążnistemi artykułami prasowemi, że instytucja gmin zbiorowych chybiła celu, że wieś z tego powodu jest narażona na wszelkie możliwe udręki moralne i materjalne. Z pewnych oderwanych faktów, mniej lub więcej niepożądanych, które się zawsze zdarzały i zdarzać będą, dopóki się u nas nie wyrobi potrzebna ilość ludzi zdolnych do prowadzenia gospodarki samorządowej we wszystkich komórkach jej organizacji — ukuli malkontenci broń przeciwko nowym gminom i bez opamiętania atakują wprowadzone wbrew ich woli gminy zbiorowe. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tu i ówdzie nie wszystko idzie dobrze, trzeba sobie jednak uzmysłowić, że to początek i to bardzo ciężki, że dotychczasowe gminy jednowioskowe przekazały w spuściźnie gminom zbiorowym nietylko tysiące długów, ale i w przeważnej części nieprawdopodobny bałagan administracyjny.

Żeby nie być gołosłownym, posłużę się faktami zaczerpniętemi z jednej gminy zbiorowej powiatu ropczyckiego. Gmina, o której piszę, powstała z 15 dotychczasowych gmin jednowioskowych, biorąc w swoje władanie obszar liczący około 13.000 ha i 11.000 mieszkańców w 100% rolników, ciągnących swoje mizerne dochody z gruntów średniego i najgorszego gatunku. Wybory przeprowadzone w dość spokojnej atmosferze, pozwoliły wprowadzić do organów ustrojowych i zarządzających ludzi posiadających nietylko zaufanie miejscowej ludności, ale (pomimo dość znacznych różnic w przekonaniach politycznych) mających należyte zrozumienie dla potrzeb państwa, przechodzącego silny kryzys gospodarczy i polityczny. Wykrojenie gminy było pomyślane szczęśliwie, bo na siedzibę Zarządu gminnego wybrano ośrodek miejski, skupiający naturalnym zbiegiem dróg cały teren nowoutworzonej gminy, dając ludziom możność załatwienia swych wszystkich interesów gospodar-

czych (jarmarki, placówki handlowe i przemysłowe), a równocześnie wszelkich czynności administracyjnych (gmina, sąd, urząd katastralny, urząd parafjalny, poczta, policja). Gmina została urządzona wzorowo (zresztą, jak wszystkie inne gminy tutejszego powiatu — dzięki specjalnym zabiegom Wydziału powiatowego) i funkcjonuje bez zarzutu, chociaż przejęła po byłych gminach jednowioskowych ponad 12.000 zł. długów i całą administrację w stanie niemożliwym.

Nowy personal gminy zbiorowej w ilości 3-ch pracowników (trzeci pełni równocześnie funkcje woźnego) musi doprowadzać do porządku wszystkie księgi i rejestry, które wymagają nietylko gruntownych uzupełnień, skontrolowania, ale i przepisania — począwszy od ewidencji studzien, a skończywszy na księgach koni, rejestrach mieszkańców i księgach podatkowych. Ujawnione w czasie likwidacji nadużycia b. wójtów i sekretarzy — mniejsze i nawet bardzo poważne — i inne przytoczone fakty świadczą dostatecznie o wartości intelektualnej i moralnej kierowników znacznej części byłych gmin, ich ciał stanowiących i kontrolujących. Inspektor samorządowy, mający nadmiar pracy, nie był w stanie czuwać nieustannie nad stu kilkunastoma gminami. Nieformalności popełniane przez byłych pisarzy gminnych i kolizje z przepisami prawnemi były na każdym kroku, o czem świadczą wzniesione na pastwę pożarów budowle, wydawane cudzoziemcom dowody osobiste, sprzedawane za drogie pieniądze świadectwa przynależności, wydawanie wszelkich zaświadczeń po kumotersku, bez rejestracji i odprowadzania gotówki do kasy gminnej. Dla porówanania przytoczę, że dotychczasowe gminy wiejskie nie miały prawie żadnych dochodów z opłat administracyjnych, choć opłaty te w wielu wypadkach były wyższe niż obecnie. (Np. w omawianej gminie przeciętnie: 10, 25, 50 groszy — wyjątkowo tylko od świadectw przynależności 1 zł. i od pozwoleń na budowę wraz z opłatą wszelkich komisyj 5 zł.). Gmina obecnie czerpie z tego źródła bardzo poważne dochody, równające się podatkowi wyrównawczemu, przypisanemu w wysokości 10 groszy od 1 zł. podatków zasadniczych.

Porównując pracę gospodarczą w dziedzinie naprawy i utrzymywania dróg, należy zaznaczyć, że z 15 wspomnianych byłych gmin jednowioskowych — tylko 3 większe wykonywały odpowiednio szarwark. Reszta uprawiała politykę uchwalania wysokich szarwarków, ze względu na kilka obszarów dworskich, od których starały się wyciągnąć jak najwięcej gotówki. Rezultat żaden, o czem świadczą do dzisiaj odwołania, mówiące o wysokości wymiarów i niemożliwości ich wykonania. Oglądając się jeden na drugiego, mało kto odrabiał wyznaczone mu roboty. Ludzie najlepszej woli ulegli w tym względzie demoralizacji, zwłaszcza, że gminy nie prowadziły należytej kontroli, poprzestając na wpisaniu nazwisk do ksiąg wymiarowych bez podania podstaw wymiaru i rozkładu.

Obecnie przy niskim wymiarze (25% od 1 zł. pod. zas.), przyjmując wartość jednej dniówki pieszej na 80 gr., jednej zaś dniówki jednokonnej na 3 zł., przy zastosowaniu pracy na akord i przy uwzględnieniu minimalnego wymiaru dla każdego posiadacza gospodarstwa na 2 dni robocizny pieszej, wykorzystując i wykonując szarwark w 100%. dokonuje się bardzo poważnych robót drogowych, przez wyfosowanie, nawiezienie gliną i kamieniem, wałowanie i faszynowanie wszystkich ważniejszych odcinków dróg gminnych, ujętych odpowiednio planem robót drogowych, przez zakładanie przepustów, sadzenie drzewek przydrożnych i ciągłe czuwanie nad robotami i stanem dróg przez dróżnika gminnego, utrzymywanego z opłat zastępczych za niewykonanie szarwarku.

Sprawa naprawy i utrzymania dróg gminnych, będąca punktem honoru wójta gminy, jest oczywistym dowodem zmiany na lepsze w tej dziedzinie gospodarki. Ludność nie narzeka nawet na najniższy wymiar (2 dni piesze), bo wie, że każdy odrabia swoją powinność, że bogatsi — posiadający środki przewozowe — nie są faworyzowani z tego tytułu, gdyż świadczą równocześnie podwodami na inne cele (wożenie nauczyciela religji, podwody dla Zarządu gminnego i i.).

Opieka społeczna przestała być gołosłowną. Nieokrzepła jeszcze gmina przyszła już skutecznie z pomocą dla najbiedniejszej ludności, nie nadwerężając na ten cel zbytnio budżetu gminnego. Pod wskazaniami Wydziału powiatowego i pod jego kontrolą podjął w tym kierunku Zarząd gminny ożywioną działalność, zakupując z dochodu uzyskanego drogą urządzania odpowiednich imprez — 25 par bucików, kilka kurtek, oraz kilkanaście par bielizny i ubranek dla najbiedniejszych dzieci szkolnych, które z braku tychże nie mogły uczęszczać do szkoły. Niezależnie od tego zakupiono z funduszów gminy najniezbędniejszą odzież dla opuszczonych starców i sierot, przydzielając im równocześnie odpowiednią ilość żyta i ziemniaków, względnie organizując dożywianie okółkowe u poszczególnych mieszkańców gromad.

Dalszym odcinkiem pracy gminy — to budowa szkół i mieszkań dla nauczycieli. Pomimo trudności

finansowych wykończono 2 nowe sale szkolne i 2 mieszkania dla nauczycielstwa. przestając w ten sposób płacić czynsze za wynajmowanie budynków (nieodpowiednich do celów nauczania) i uwalniając się od ciężaru dodatków mieszkaniowych. Wydatki te, choć mogą spowodować kilkaset zł. niedoboru, nie mogą być kwestjonowane, jeśli idzie o ich celowość i rentowność w przyszłości. a w razie otrzymania przyobiecanej gotówki z Twa P. B. P. S. P. na dokończenia rozpoczętych prac koło budowy szkół — nie przyniosą żadnego uszczerbku dla finansów gminy.

We wszystkich pracach znajduje gmina pomoc i wyrękę od sołtysów, którzy z zebrań i konferencyj w gminie wynoszą dosyć wskazówek i zachęty do pracy.

Bardzo cenione przez miejscową ludność są ugody polubowne zawierane przez powaśnione strony (w sprawach polowych, wynagrodzenia szkód, zapłaty za wysługę i i.), za pośrednictwem wójta gminy i specjalnej komisji powołanej do rozpatrywania zatargów sąsiedzkich. Na kilkadziesiąt sporów sąsiedzkich tylko w kilku wypadkach nie mógł wójt doprowadzić stron do zgody (przeważnie jeśli chodziło o sprawy wynikające z pożycia małżeńskiego i między interesowanymi krewnymi, no ale tu i misje często zawodzą).

Nie próżnowała też gminna komisja sanitarna. obchodząc każdą niemal zagrodę, nie szczędząc wskazówek do uporządkowania obejścia, a w razie potrzeby i grzywien, które dla opieszałych i opornych są najlepszą nauką i dają gminie pewien dochód.

Nie może ludność narzekać na utrudnienia administracyjne, bo w miarę możności ułatwiało się ludziom w ten sposób, że wszystkie podatki były ściągane przez sołtysów w gromadach pod nadzorem gminy, a dopiero po terminie płatności w gminie. Świadectwa pochodzenia zwierząt wydają z upoważnienia gminy sołtysi, stwierdzanie podpisów na recepisach też zostało przekazane sołtysom.

Zdawaćby się mogło, że ludność będzie narzekać z tego powodu, że musi przychodzić do gminy meldować wypadki urodzenia, zgonu, zmiany miejsca zamieszkania, kupno i sprzedaż koni i t. p. Więcej jednak błogosławi niż narzeka. bo docenia ład i porządek i jest przekonana, że nie może mieć miejsca wypadek nałożenia grzywny przy sprawdzaniu ewidencji koni przez rejonowego inspektora koni, przy sprawdzaniu obowiązku meldowania się przez policję i gminę. Każe się zawsze dostarczać dokumenty metrykalne, ale zato niema przykrych pomyłek z wypisywaniem nazwisk, imion i dat. Gmina pomimo najszczerszych chęci nie jest w stanie w jednym roku zgromadzić wszystkich dokumentów metrykalnych, choćby z tego powodu, że urzędy stanu cywilnego, mając dostarczyć po kilka tysięcy metryczek dla celów ewidencji ludności. słusznie się mogą dąsać na natarczywość gmin, które wymagają od nich rzeczy przedtem u nas nie wymaganych, no i tłumaczyć się brakiem powołania pisarskiego.

Zarzucają gminie zbiorowej zwiększenie ciężarów podatkowych. Nie można o tem mówić zawsze i w każdym wypadku. W omawianej gminie kilka tylko dawnych gmin nie miało podatku wyrównawczego. gminy te natomiast stale prawie się zadłużały przez niewypłacanie posłańców gminnych, sekretarzy. obsługi szkolnej, dodatków mieszkaniowych i t. p., chyba, że miały majątek, las. który im pozwalał tak długo czerpać na potrzeby gminne, aż wycięte drzewo i niezapłacone podatki z tego majątku otworzyły wójtowi oczy, że jest źle i uchwalano na to konto podatek wyrównawczy po 40 gr. od 1 zł. podatku zasadn., którego prawie nikt nie płacił, bo przyszedł kryzys. Wydziały Powiatowe też nie zawsze wchodziły w położenie gmin i nie uwzględniając ich stanu finansowego, zużywały ich dochody z dodatków komunalnych na zbyt hojne subwencjonowanie instytucji nawet bardzo pożytecznych. ale niewykazujących prawdziwej i rzetelnej działalności w stosunku do otrzymywanych zapomóg. Zaznaczyć wypada, że świadczenia te w omawianej gminie zmalały w porównaniu z rokiem 1934/35 ze złotych przeszło 700 na złotych 250, a obecnie na złotych 100.

W bieżącym roku każda gromada jest obciążona minimalnym podatkiem wyrównawczym w wysokości 10 gr. od 1 zł. podatku zasadn. (22 gr. na 1 ha), ale gmina obsłużyła punktualnie wszystkie szkoły, wypłaca czynsze i dodatki mieszkaniowe (zmniejszone obecnie) regularnie, pracownicy dostają swoje uposażenie najwyżej z 1-miesięcznem opóźnieniem, spłaciło się przeszło 1000 zł. starych długów i jeśli będzie deficyt, to minimalny i wynikający z wydatków na budowę szkół, jak już wyżej wspomniano.

Gmina ta nie jest bynajmniej pierwszą i stoi pod względem zasobności finansów na szarym końcu w porównaniu z innemi.

Niezbyt zadawalniająco idzie ściąganie podatków. Podatku gruntowego i wyrównawczego zebrano około 64% ogólnego przypisu, opłat drogowych ponad 50%, składki ogniowej ponad 80%.

Czy to tylko wina pracowników gminy? Chyba nie. Trzeba sobie uzmysłowić, że ze strony Zarządu gminnego użyto wszystkich środków w tym względzie, nietylko przekonywania i propagandy, ale wykazów zaległości do egzekucji, wniosków egzekucyjnych, a obecnie gotowych tytułów wykonawczych z upomnieniami.

Drobni płatnicy tej gminy byli może nie punktualni, bo płacili w jesieni, ale płacili wszyscy. Oporni, choć lepiej sytuowani, często zalegali z płatnością, obszary zaś dworskie i większe dobra nie płaciły prawie z zasady. Przyszedł kryzys, przyszła powódź, a z nią odpisy podatkowe, prośby o umorzenia podatków — i oczekiwanie na ciągłe zasiłki. Egzekucja u większych płatników nie odnosiła z zasady skutku, nawet w tym roku (bo przed 15. X. 1935 r. egzekucja wstrzymana, a po 15. X. 1935 r. już niema co egzekwować, bo czy nie lepiej sprzedawać zawczasu niż dawać egzekutorowi?). Dalecy od tego, aby nie doceniać wysiłku Rządu dla odłużenia rolnictwa, dobrzy płatnicy uczuli żal, że oporni płatnicy dostali premję w postaci odpisu i umorzeń zaległych podatków, że wielcy płatnicy drwią sobie z egzekucji, że podatki ma płacić tylko ten najbiedniejszy chłop. Mało się jednak zachwiało, kto płacił ten płaci, bo już dostaje upomnienia, a ci którzy nie płacili wykręcają się ratami i czekają na nowe umorzenia lub klęski elementarne.

Chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że ogromna nędza na wsi, odmawianie sobie ostatniego kęsa chleba dla wychowania i elementarnego wykształcenia dzieci nie sprzyja wydajności inkasowania podatków, a w szczególności opłat drogowych, gdyż znaczna część płatników zgłasza się ciągle z prośbami o pozwolenie odpracowania ich na drogach powiatowych i państwowych, jak to już było często praktykowane.

Największy atak przypuszcza się powszechnie na rzekomo wysokie koszta administracji nowych gmin. Cyfry i zestawienia rachunkowe mówią co innego, jeśli weźmiemy sumę wszystkich budżetów byłych gmin jednowioskowych wchodzących w skład omawianej gminy, z ostatnich lat do 1934/5 włącznie, to wysokość tych budżetów była 10 do 50% wyższa od wysokości budżetu obecnej gminy. Koszta administracji stanowiły przeciętnie 70% wydatków całego budżetu wobec 40 do 50% obecnie. Budżety te nie były nigdy realizowane i prawie zawsze rok budżetowy kończył się deficytem. Uposażenie wójtów i sekretarzy było śmiesznie niskie, ale za wysokie w stosunku do wartości wykonywanej przez nich pracy. Stan ten na dalszą metę był niemożliwy, Rady obecne i Zarządy gminne zrozumiały, że tylko wtedy gmina może dobrze spełniać swe zadania, gdy personal będzie odpowiednio wykształcony, fachowo przygotowany, uczciwy i możliwie dobrze płatny — choć nieliczny. Każdy znający pracę w gminie wie, że personal ten jest przeładowany obowiązkami i pracuje stale po 12 i więcej godzin na dobę, nie dostając za to żadnych renumeracyj, ale bardzo skromne wynagrodzenie od 40 do 160 zł. miesięcznie, z tem, że potrącenia przy płacy 160 wynoszą ponad 25 zł., nie licząc składek na Związki pracownicze i organizacje społeczne.

Trudno sobie wyobrazić, żeby sekretarzem dzisiejszej gminy był człowiek niemający przynajmniej wykształcenia przewidzianego rozporządzeniem i fachowej praktyki. Zadanie i obowiązki gminy są tak liczne i różnorodne, wymagają znajomości tylu ustaw, nastręczają tyle niepewności na każdym kroku praktycznego stosowania przepisów prawnych, że naprawdę sekretarz gminny nietylko musi dużo wiedzieć, ale i dużo umieć, musi być naprawdę inteligentnym, żeby się nie stać, ani zbytnim formalistą, ani zbytnio pobłażliwym na słabość ludzką w omijaniu (rzekomo nieświadomem) przepisów prawnych, żeby dobrze załatwić każdą sprawę tak pod względem prawnym i formalnym jak też pod względem stylu i pisowni, by nie drwiono sobie w dalszym ciągu z niedołęstwa Urzędów stanowiących w państwie podstawową komórkę administracji. Dzisiaj stanowisko sekretarza gminnego jest poważniejsze i więcej odpowiedzialne niż niejednego referenta w Urzędzie wyższej instancji, bo sekretarz gminny musi umieć załatwić każdą sprawę, musi mieć dużo energji, inicjatywy i zmysł organizacyjny w pracy gospodarczej i społecznej, gdy dany referent specjalizuje się i pracuje tylko w jednej gałęzi administracji, mogąc bez wysiłku uzupełniać swoją wiedzę fachową. Trudno więc, żeby sekretarz gminny był gorzej traktowany, nie doceniany i niżej uposażony od woźnego Wydziału Powiatowego.

Reasumując powyższe, można śmiało powiedzieć — zgodnie z głosami mieszkańców wielu gromad, że nareszcie zaistniał ład i porządek w administracji i gospodarce gminnej, o ile tylko dobór ludzi i wykrojenie terenu gminy były udane.

Dołączenie blankietu nadawczego P. K. O. jest jednoznaczne z uprzejmą prośbą o zapłacenie prenumeraty bieżącej i ewentualnie zaległej od daty podanej na blankiecie.

R. ANDRUSZKIEWICZ.

Własny i zlecony zakres działania gminy.

W naszych rozważaniach należałoby się zastanowić nad tym zasadniczym i istotnym problemem samorządów — czy podział na własny i zlecony zakres działania jest właściwy i słuszny i jakie konsekwencje w tym względzie ponoszą związki samorządowe, a szczególnie gmina wiejska.

Dużo mówi się i pisze na temat przeciążenia gmin zakresem zleconym, ale rzadko dość operuje się konkretnemi przykładami, któreby mogły uwypuklić ciężar, jaki rzeczywiście ponoszą związki samorządowe, a przedewszystkiem gminy wiejskie.

Nim jednak przystąpimy do właściwego tematu postaram się pokrótce przedstawić czytelnikom, jak właściwie to zagadnienie wygląda pod względem prawnym.

Konstytucja z dn. 23 kwietnia 1935 r. w artykule 72, zaliczyła samorząd terytorjalny do administracji państwowej i postawiła go na równorzędnem stanowisku z administracją rządową — sprawujących razem administrację państwową.

Najważniejsza więc ustawa, jaką jest Konstytucja, zaliczając samorząd terytorjalny do administracji państwowej stawia go w ramach Władzy państwowej tak, że wprost byłoby nielogicznie dzielić dziś zakres działania samorządów na własny i zlecony, ponieważ obydwie funkcje są funkcjami państwowemi.

Ustawa z dn. 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego również w żadnym artykule nie wspomina o t. z. własnym i zleconym zakresie działania samorządów. Tylko przełożonemu gminy w art. 48 zlecono załatwianie wszelkich czynności organów ustrojowych gminy, działających jako organa wykonawcze władz rządowych, bądź jako władze administracji ogólnej. Prawny przeto podział czynności własnych i zleconych gminy nie isnieje — mimoto, w praktyce, ciągle jeszcze podział ten się utrzymuje i różniczkuje.

Intencją ustawodawcy było zaniechać już wreszcie z podziałem czynności wykonywanych przez samorządy na własny i poruczony, celem usprawnienia wogóle czynności wykonawczych w związkach samorządowych, bez względu na to, jakie te czynności będą, albowiem jedne i drugie są czynnościami państwowemi. Chodziło o ścisłe związanie Państwa z Samorządem. Tem nie mniej ustawodawca nie miał napewno zamiaru przez przeprowadzenie tej zmiany ustawowej obciążać związki samorządowe, które jako organa władzy państwowej, muszą być zdolne do wykonywania nałożonych nań żądań, czyli winne być pod względem sprawności organizacyjnej pełnowartościowemi, a takiemi nie będą, nazbyt obciążone czynnościami zleconemi ponad siły i możności.

Ale jak zwykle teorja jest daleka od praktyki, tak było i tak widocznie być musi.

Jeżeli się przypatrzymy czynnościom naszej nowej gminy w Województwach południowych, a szczególnie porównywując je z czynnościami dawnej gminy jednowioskowej, to napewno stwierdzimy, że nowa gmina znacznie więcej tych czynności zleconych załatwia, choćby dlatego, że dawnej gminie z powodu posiadania niewykwalifikowanego i nieprzygotowanego personalu, obawiano się czynności zlecone w większym zakresie powierzać.

Obecna gmina czynności zlecone wykonuje daleko sprawniej i lepiej — może więc i dlatego nasze władze administracji rządowej coraz więcej swoich czynności przekazują gminie, zmuszane do tego, już to z powodu stosowanych przez Rząd, ze względów oszczędnościowych, redukcyj personalnych, już to z chęci odciążenia się w czynnościach własnych.

Ośmielam się stwierdzić, że te coraz nowe zlecanie przez Władze rządowe obowiązków, należących do kompetencji tych władz, gminie, jest dość jednostronne, a nawet nie przemyślane, albowiem ta gmina stanowi przecież równorzędny z administracją rządową czynnik administracji państwowej, a niebawem już nie wytrzyma brzemienia coraz większego, poważniejszego.

Należy się zastanowić, czy samorząd terytorjalny wogóle, a gmina wiejska w szczególności, niezamocno się uginają pod nakładanym ciężarem. Niebawem czynności zlecane zgniotą i zniszczą wielką inicjatywę własną tak, że najpirwsze i najważniejsze zagadnienie samorządu — zaspokajanie jaknajliczniejszych potrzeb publicznych, w zakresie wyłącznie miejscowym, wynikających z sąsiedzkiego współżycia, celem podniesienia stanu kulturalnego, gospodarczego i zdrowotnego osiedli, ta zasadnicza i naczelna dewiza samorządu, stanie się wogóle nieaktualną.

Zamiast zlecania, jak się dawniej czyniło gmi-

nie, zleca się dziś wykonywanie różnego rodzaju czynności przełożonemu gminy, tylko w obszerniejszych rozmiarach. Przełożony gminy i tak czynności zlecanych sam przeważnie nie załatwia, a porucza do wykonania personelowi zatrudnionemu w gminie, więc ulgi żadnej niema.

Każdy nowy obowiązek nałożony na gminę daje się tem boleśniej odczuć w dobie przeżywanego kryzysu, w związku zmniejszającemi się z każdym rokiem, a nawet miesiącem dochodami publicznemi, których pewien odsetek upada corocznie do kas samorządów.

Tymczasem ciągle jeszcze w drodze ustawowej zmniejsza się już i tak szczupłe źródło dochodowe samorządów, przy jednoczesnem powiększaniu obowiązków obligatoryjnych, oraz powierzaniu coraz to nowych czynności zleconych.

Wiemy, bezpośrednio dotykający spraw gminnych — ile gmina wykonuje przeróżnych czynności, wprawdzie publicznych, ale nie własnych; wiemy również, że tych czynności poruczonych ciągle się dokłada, widzimy i przyznajemy, że poniekąd gminie dzieje się krzywda, ale jesteśmy wprost bezsilni i nie możemy stanu rzeczy zmienić.

Ktoś może mię posądzić, że operuję tylko frazesami i dlatego postaram się przytoczyć kilka drobnych faktów, które, moim zdaniem, dość dobitnie zobrazują stan sprawy.

Stan ksiąg bierczych państwowego podatku gruntowego w Województwach południowych jest przeważnie opłakany, a nawet pożałowania godny. Gminy jednostkowe księgi te prowadziły tak — jak mogły i umiały. Nie troszczono się jednak, aby księgi te corocznie zamknąć i uzgodnić, a mianowicie księgi biercze „B" znajdujące się w gminach z księgami „D" będącemi w Urzędach skarbowych. Pozostały więc od szeregu lat ogromne różnice pomiędzy stanami zaległości tych ksiąg, których dziś nikt nie potrafi wyjaśnić i określić. Różnice te powstały może w części z winy dawnych gmin jednostkowych, ale daleko w większym stopniu z winy nadzorujących wymiar i ściąganie podatku gruntowego. Urzędów skarbowych, które tych stanów nie kontrolowały i nie uzgadniały.

Z chwilą powstania nowej gminy, i to z inicjatywy tych gmin, zwrócono uwagę Urzędom skarbowym i władzom tych ostatnich, że trzeba coś z temi sprawami zrobić.

Ale władze nie zastanawiały się długo — powstała przecież nowa gmina. Tej młodej i organizującej się gminie powiada się, że ma sprostować grzechy swej poprzedniczki gminy jednostkowej, czasami za 10—12 lat wstecz, a również i grzechy Urzędów skarbowych, zaznaczając, że Urzędy skarbowe w tej pracy nic nie będą mogły pomóc, ponieważ stany personalne znacznie się skurczyły i nie ma kto tej pomocy gminom udzielić.

Na wspólnej konferencji przedstawicieli jednego z Urzędów Wojewódzkich w Wojew. południowych z przedstawicielami Izby Skarbowej, celem usprawnienia akcji egzekucyjnej ustalili, że gminy zamiast sporządzania wykazów zaległości, do których są zobowiązane na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 14 stycznia 1925, w zakresie czynności związanych poborem podatku gruntowego — będą sporządzały tytuły wykonawcze (wnioski egzekucyjne) na niezapłacony podatek gruntowy, ale pod warunkiem, że na tychże wykazach gminy będą mogły wpisywać i zaległości w samoistnych daninach.

Wykonywanie tych czynności przez gminę miało na celu uproszczenie pracy, która dotąd wykonywana była dwukrotnie: raz w gminie przy sporządzaniu wykazów zaległości, drugi raz w Urzędzie skarbowym przy sporządzaniu tytułów wykonawczych; oraz celem zaoszczędzenia podwójnych wydatków przez Skarb Państwa i gminę na druki do wniosków egzekucyjnych.

Konferencja się skończyła poglądy uzgodniono. Izba Skarbowa odniosła się z tą sprawą z zapytaniem do Ministerstwa Skarbu. Ministerstwo wyraziło oczywiście zgodę na sporządzania przez Zarządy gmin tytułów wykonawczych na podatek gruntowy, pobierany za pośrednictwem gmin, podkreślając, że sporządzane przez gminy tytuły wykonawcze — winny odpowiadać wszystkim warunkom podanym w § 14-tym postęp. egz.

Zastrzeżono jednak, że tytuły wykonawcze będą sporządzane bez odszkodowania ze strony Skarbu Państwa na rzecz odnośnych gmin, co jest uzasadnione okolicznością, że sporządzanie tytułów wykonawczych będzie się odbywało zamiast sporządzania wykazów zaległości indywidualnych płatników, który to obowiązek nałożony jest na gminę postanowieniem z § 14 rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 14. I. 1925.

Natomiast Ministerstwo Skarbu nie wyraziło zgody na wpisywanie przez gminy w tytułach wykonawczych (wnioskach egzekucyjnych) na podatek gruntowy, zaległości w samoistnych daninach i opłatach samorządowych, a to z braku o przepisach P. E. podstawy prawnej, dla zastosowania takiej praktyki. Wprawdzie Ministerstwo Skarbu uznaje za celowe sporządzanie tytułów wykonawczych na łączne zaległości: w państwowym podatku gruntowym, oraz w samoistnych daninach i po-

datkach samorządowych i w tym celu projektuje umieścić odpowiedni przepis w noweli do P. E. Narazie jednak praktyka taka przez gminy nie może być stosowaną. Wniosek stąd, że nowy obowiązek na gminy można było nałożyć, zlecając gminie sporządzanie tytułów wykonawczych, choć w § 14 wyżej cytowanego rozporządzenia Min. Skarbu nic się nie mówi o tytułach wykonawczych. Nagiąć więc pewną praktykę, choć niezgodną z obowiązującemi przepisami prawnemi, ale korzystną dla Władz skarbowych, się dało, bez żadnych komplikacyj, ale jak chodziło o pójście na rękę gminie przez zezwolenie dopisywania do tytułów wykonawczych danin samorządowych, to dopatrzono się niezwłocznie sprzeczności w obowiązujących przepisach prawnych, obiecując natomiast dla osłody, znowelizowanie odnośnych przepisów.

Weźmy wreszcie jeszcze inne dwa przykłady może mniejszej wagi, a również charakteryzujące stosunek władz nadzorczych do gminy.

Władze sądowe stosownie do obowiązujących przepisów prawnych mogą wszystkie doręczenia w sprawach karnych załatwiać bezpłatnie przez właściwe terotarjalne gminy. Doręczenia zaś w sprawach cywilnych podlegają pewnej z góry określonej opłacie, którą mają wpłacać sądy, a właściwie za pośrednictwem kasy sądowej, interesowane strony, gminie. Zdawałoby się, że gmina będzie mogła ekwiwalent za bezpłatne doręczanie wezwań w sprawach karnych otrzymać w opłatnem doręczeniu spraw cywilnych. Tymczasem praktyka tak wygląda, że tylko niektóre sądy dają gminom doręczanie w sprawach cywilnych, większość zaś, przynajmniej na terenie Małopolski, doręczania te wykonywują za pośrednictwem poczty, albo też przez własnych woźnych, których z opłat za doręczanie sądy utrzymują, skwapliwie jednak oddając gminom wszystkie doręczania w sprawach karnych.

Przy tej sposobności pragnę nadmienić, że ponieważ nie we wszystkich jeszcze miejscowościach mamy urzędy, względnie agencje pocztowe, przeto dla tych miejscowości, gdzie poczt niema wszystkie przesyłki listowe przychodzą do gminy, które w ostateczności i tak gmina przez sołtysa, czy posłańca gromadzkiego doręcza.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że jeżeli chodzi o korespondencję wysyłaną przez gminę, to napewno 95% tej korespondencji należy do t. zw. poruczonego zakresu działania, która wskutek tego jest przesyłana bezpłatnie za pośrednictwem znaczków urzędowych, a tylko pozostały nieliczny odsetek zalicza się do korespondencji związanej z t. zw. własnym zakresem.

Urzędy pocztowe bardzo skrupulatnie pilnują i przestrzegają, ażeby przez pocztę broń Boże gmina nie wysłała za znaczkiem urzędowym sprawy należącej do zakresu działania administracji samorządowej.

Przesyłki listowe samorządów są często badane, a jak się stwierdzi, że dotyczą spraw własnych gminy, to nie są wogóle wysyłane, albo też zwraca się je odnośnym samorządom do opłacenia przesyłki zwykłym znaczkiem pocztowym. W tych sprawach władze pocztowe są bezwzględne i nic nie pomagają żadne perswazje i prośby, choć gmina często wyświadcza na rzecz poczty usługi w postaci doręczania przesyłek listowych w miejscowościach gdzie poczty niema, za pośrednictwem sołtysa, a również nierzadkie są wypadki, że gmina, czy gromada dostarcza bezpłatnego lokalu na rzecz agencji pocztowych.

Z przytoczonych przykładów wynika, że gminę naszą się niedocenia. Robi się z niej kozła ofiarnego nie zdając sobie sprawy, czy to wszystko gmina wytrzyma, i że będzie to możliwe tylko do czasu, aż zrobimy z niej urząd nic niemający wspólnego z samorządem. A przecież gmina jest najniższą komórką organizacji nietylko samorządu, ale i władzy rządowej i na gminie i na jej sprawności gospodarczej, administracyjnej i społecznej opiera się organizacja naszego życia państwowego.

MGR. JÓZEF PRZETOCKI.

Zasięg i uzasadnienie ulg oddłużeniowych.

Oddłużenie związków samorządowych staje się powoli faktem. Znaczna ilość planów oddłużeniowych jest już uchwalona przez Centralną Komisję Oszczędnościowo-Oddłużeniową, dalsze plany są w przygotowaniu. Możemy już ocenić plan pracy dotychczasowej. Jest on bezwarunkowo bardzo dodatni. Tak dodatni, że aż niektórych zaczynają opadać wątpliwości, czy nie zbyt dodatni, czy pług oddłużeniowy nie orze zbyt głęboko i te właśnie refleksje skłaniają mnie do napisania niniejszego artykułu.

Przedewszystkiem trzeba stwierdzić, że dys-

kusja o zasięgu ulg oddłużeniowych możliwa jest dzięki dużej elastyczności rozporządzenia oddłużeniowego, które po noweli z 14. XI. 1935 r. okazało się w praktyce prawem dobrem. Dobre przepisy łącznie z właściwemi nastawieniami Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej pozwoliły właśnie na osiągnięcie dotychczasowych wyników. Chodzi o to, aby obecne nastawienia miarodajnych czynników na sposób przeprowadzenia akcji oddłużeniowej nie uległy zmianie pod naciskiem czynników wierzycielskich, które mogą ulec pokusie krótkowzrocznej polityki zachowania tego, co uratować się nie da, polityce zachowania w swoich bilansach nierealnych pozycyj.

Zasięg ulg oddłużeniowych związany jest ściśle z ich uzasadnieniem. Słupami granicznemi zasięgu ulg oddłużeniowych są z jednej strony zdolność płatnicza oddłużanego związku samorządowego, z drugiej strony egzystencja instytucji wierzycielskiej. Uzdrawianie związków samorządowych kosztem podważania egzystencji innych komórek gospodarstwa narodowego nie miałoby oczywiście żadnego sensu.

Oznaczenie zdolności płatniczej związku samorządowego nie jest jednak tak łatwe i proste, jakby się zdawało. Jak wiadomo wyliczamy ją przez porównania koniecznych wydatków z wyłączeniem wydatków na obsługę długów z realnemi dochodami. O ile z tego porównania wyniknie przewyżka dochodów nad wydatkami, stanowi ona kwotę, którą związek samorządowy może przeznaczyć na spłatę długów i oprocentowanie tychże. Jeżeli z obliczeń naszych wyeliminujemy możliwość ograniczenia dochodów ustawowego lub w trybie nadzoru (przy opłatach w przedsiębiorstwach i zakładach samorządowych i za korzystanie z urządzeń samorządowych), wycenienie realnych dochodów związku samorządowego nie nastręcza poważniejszych trudności. Nie można tego niestety powiedzieć o wydatkach. Co prawda obecnie w wydatkach przeważają obligatoryjne nie mniej zachowało się jednak w budżetach nieco kredytów na wydatki, które może są bardzo potrzebne jak na opiekę społeczną i popieranie rolnictwa, ale które na upartego można jeżeli nie skreślić to przynajmniej zmniejszyć. Nie mniej można zadać sobie pytanie, czy obecne wydatki na te cele są wystarczające. Pod wpływem konieczności życiowych, związek samorządowy mógł być zmuszony do wyjątkowego ograniczenia swojej działalności, stabilizowanie jednak tego ograniczenia nie byłoby słuszne. Ustalenie zatem kwoty wydatków koniecznych bez wydatków na spłatę długów jest jednoznaczne z zagadnieniem ustalenia zakresu działania związku samorządowego. Utrudnia decyzję brak ścisłych danych do wycenienia niektórych wydatków. W budżetach powiatowych związków samorządowych Województwa Krakowskiego na cele opieki społecznej są przeznaczone kwoty od paruset złotych do najwyżej kilku tysięcy złotych. Wydział Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego uważa, że kwoty te w stosunku do potrzeb winny być zwiększone dziesięciokrotnie. Na jakiej kwocie zatrzymać się? Brak również danych orjentacyjnych dla ustalenia wysokości wydatków koniecznych na popieranie rolnictwa. W każdym razie byłoby ciężkim błędem uważać za pomyślną sytuację finansową np. powiatowego związku samorządowego w Żywcu, dlatego, że jego dotychczasowe wydatki i dochody bilansują się, zamykając oczy na okoliczność, że w powiecie tym znaczna część jego ludności niema dostatecznych podstaw egzystencji i jak dotychczas pozostawiona jest własnemu losowi lub zdana na żyto odróbkowe.

Nie można również uważać za korzystną sytuacji finansowej np. powiatowego związku samorządowego nowotarskiego dlatego, że ma warunki sprzyjające rozwojowi ruchu letniskowego, gdy do wyzyskania tych warunków potrzeba wybudowania szeregu dróg nie mówiąc już o postulacie podniesienia stanu sanitarnego powiatu. Jeżeli przy układaniu planu oddłużenia zamkniemy temu powiatowi możliwość uskutecznienia tych wydatków, przekreślimy tem samem korzyści wynikające z naturalnego położenia powiatu.

Wobec trudności dokładnego ustalenia zdolności płatniczej oddłużanego związku samorządowego, względnie możliwości różnego ustalenia tej możliwości, w praktyce ustalamy tę zdolność w zależności od sytuacji finansowej wierzyciela. Jeżeli np. wierzycielem jest komunalna kasa oszczędności, którą ulga oddłużeniowa mogłaby poderwać, decydujemy się raczej na ograniczenie działalności związku samorządowego, jeżeli natomiast w grę wchodzi skreślenie wierzytelności instytucji, która skreślenie to wytrzyma, wybieramy skreślenie, rozszerzając tem samem możliwości zaspokojenia przez oddłużany związek potrzeb publicznych. Coprawda wysuwa się tu trudność ustalenia, czy i jakie ulgi może wytrzymać instytucja wierzycielska, względnie na kogo instytucja przerzuci straty, bo i to trzeba brać pod uwagę.

Ocenienie czy ujemne skutki oddłużeniowych są mniejsze czy większe od dodatnich skutków tych ulg może być często bardzo trudne, a pomyłki

nie są wykluczone. Mamy obowiązek starannego rozważenia dodatnych i ujemnych skutków naszych posunięć, a co do możliwości pomyłek, to nie robi ich tylko ten, kto wogóle nic nie robi.

Są jednak wśród zobowiązań związków samorządowych takie, co do których możemy z góry zająć wobec nich stanowisko. Zaliczam do nich przedewszystkiem zobowiązania wobec Skarbu Państwa. Powszechnie wiadomem jest, że obecne trudności finansowe związków samorządowych zostały spowodowane przez politykę poprawiania budżetu państwowego kosztem budżetów samorządowych, czy to przez przesunięcie na samorząd niektórych wydatków, czy przez rezerwowanie zdolności płatniczej społeczeństwa przedewszystkiem dla budżetu państwowego, przez dawanie daninom państwowym pierwszeństwa przy egzekucji oraz przez odciążenie płatników podatkowych przez obniżenie danin — samorządowych. Gdy z drugiej strony miarodajne czynniki wypowiedziały się w zaleceniach budżetowych niedwuznacznie za utrzymaniem dotychczasowego zakresu działania związków samorządowych pod względem rzeczowym, kreślenie zobowiązań związków samorządowych wobec Skarbu Państwa dla umożliwienia wykonania powyższego zalecenia należy uznać za zupełnie uzasadnione.

Obok tego uzasadnienia ogólnego nie brak dla ulg w zobowiązaniach wobec Skarbu Państwa uzasadnień szczególnych. I tak skreślenie reszty pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych umożliwi lub ułatwi związkom samorządowym zatrudnienie lub pomoc bezrobotnym obecnie. Skreślenie różnych pożyczek i niewyrachowanych subwencyj z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, umożliwi zwiększenie kredytów na popieranie rolnictwa lub zapobiegnie ograniczeniu tych kredytów o kwoty, któreby były potrzebne na obsługę długów. Jeszcze w czasie kiedy nie było komisyj oszczędnościowych byłem świadkiem kategorycznego zażądania od Wydziału Powiatowego zwrotu niewłaściwie użytej subwencji na zalesienie w kwocie zł. 30.000. Poradziłem Wydziałowi Powiatowemu, aby oświadczył gotowość zwrócenia tej sumy zgodnie z żądaniem uprzedzając, że zmuszony będzie przez rok zawiesić wszelką pracę nad podniesieniem rolnictwa, bo 30.000 złotych stanowi akurat sumę Dz. X, a Wydział Powiatowy nie ma innych funduszów na omawiany zwrot. Oczywiście sprawa odrazu wzięła inny obrót, a odnośna pretensja została obecnie umorzona.

Nie nasuwa również zastrzeżeń stosowanie ulg do funduszów państwowych, szczególnie do Funduszu Pracy. Nie może tu być bowiem mowy o naruszeniu egzystencji instytucji, przy ocenie zatem ulg oddłużeniowych, miarodajne być winny przedewszystkiem uzasadnione potrzeby związku samorządowego.

Dalszą grupę wierzytelności stanowią zobowiązania wobec zakładów ubezpieczeniowych. Oddłużenie ujawniło, że zaległości związków samorządowych w składkach ubezpieczeniowych były zjawiskiem prawie powszechnem. Oczywiście nie można tego uznać za objaw normalny, ale jeżeli akcja oddłużeniowa doprowadza do tego, że związki samorządowe zaczną płacić regularnie swe składki bieżące, to już będzie to w stosunku do przeszłości bardzo dużo. Uzasadniałoby to liberalne stosowanie ulg oddłużeniowych do zaległości. Jeżeli związek samorządowy może ponadto spłacać zaległości to doprawdy niema powodu do upierania się przy oprocentowaniu tych zaległości w wysokości 4 zamiast 3 procent.

Spotkałem się w prasie codziennej z tezą (Czas, numeru nie pamiętam), że właśnie fundusze zakładów ubezpieczeniowych stanowią rezerwę, którą możnaby przeznaczyć na oddłużenie. Podzielam ten pogląd. Uważam także, że o ile chodzi o pożyczki z zakładów ubezpieczeniowych, to nawet przy zastosowaniu do tych pożyczek ulg oddłużeniowych, będą one lepszą lokatą kapitału, niż np. nieruchomości, których przecież wartość znacznie obniżyła się. Gdyby zatem Zakład pożyczki te zainwestował w domach czynszowych nie przedstawiałyby one większej wartości, niż pożyczki samorządowe po ulgach.

Oddłużenie ujawnia również bardzo ciekawe zobowiązania. Powiat otrzymał większą ilość żyta i ziemniaków na odróbkę. Wydział Powiatowy przerobił je na drogach, przyczem dla odrabiających zorganizował pomoc lekarską we własnym zakresie. Po ukończeniu akcji Wydział Powiatowy otrzymał wezwanie do zapłacenia kwoty zł. 12.000 tytułem składek ubezpieczeniowych od osób, które otrzymały żyto i ziemniaki za odróbkę. Kto ma zapłacić ten swojego rodzaju podatek od dobroczynności. Rząd, który nadesłał żywność nie przekazał funduszów na ubezpieczenie, a Wydział Powiatowy, także niema pokrycia na ten cel w budżecie. Należności takie proszą się wprost o umorzenie, a w przyszłości trzebaby w jakiś sposób to załatwić, albo zaniechać podobnych wymiarów, albo przewidzieć dla nich pokrycie, przyczem oczywiście oświadczam się za pierwszą ewentualnością przy zabezpieczeniu odrabiającym pomocy lekarskiej we własnym zakresie.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wykazuje, zdaniem mojem, dla oddłużenia zbyt mało zrozumienia. Pożyczki tego Zakładu były przecież zawsze przeznaczone na akcję przeciwpożarową, czy to na sprzęt przeciwpożarowy, czy na pożyczki dla ludności na budownictwo ogniotrwałe. Z pożyczek tych Zakład odniósł już i odnosi korzyści w formie zmniejszonego ryzyka ubezpieczonego, a związki samorządowe poniosły znaczne straty na dłużnikach i ponoszą znaczne wydatki na utrzymanie straży pożarnych. Uzasadniałoby to liberalniejsze ustosunkowanie się Zakładu do przeprowadzanego oddłużenia tem więcej, że pretensje te, w sumie nie są zbyt wysokie.

W województwach południowych poważne kwoty stanowią zaległości w dopłatach na utrzymanie szpitali małopolskich. Dopłaty te w stosunku do okresu dobrej konjunktury nominalnie o 14 procent, a w stosunku do sum budżetów, które jak wiadomo obniżyły się w wyniku procesów deflacyjnych o przeszło 40 procent, dopłaty szpitalne wzrosły o przeszło 60 procent. Ta właśnie niekonsekwencja deflacyjna była powodem narośnięcia znacznych zaległości. Umorzenie powyższych zaległości byłoby już uzasadnione z uwagi na przyczynę ich powstania. Jest jednak i drugi nie mniej ważny powód skreślenia tych zaległości — brak pokrycia w budżetach zainteresowanych związków samorządowych, które i tak są stanowczo przeciążone dopłatami bieżącemi.

W stosunku do wszystkich wyżej wymienionych zobowiązań można, zdaniem mojem, stosować daleko idące ulgi bez obawy naruszenia egzystencji odnośnych instytucyj.

W stosunku do komunalnych kas oszczędności można stosować daleko idące ulgi tylko wyjątkowo, o ile stan zainteresowanej kasy na to pozwala.

Trudny problem stanowi Bank Gospodarstwa Krajowego, który broni się przed poważniejszemi ulgami, a jest częstym i poważnym wierzycielem związków samorządowych.

Odrębne zagadnienie stanowią wierzyciele prywatni, gdzie właśnie najłatwiej ugodzić w egzystencję, szczególnie, o ile chodzi o przedsiębiorstwa pracujące solidnie. Tu już trzeba indywidualizować i tu najłatwiej o pomyłki. Ułatwia sytuację okoliczność, że wierzyciele ci wzamian za gotówkę dobrowolnie rezygnują z części swoich zobowiązań.

Kończąc oświadczam się za nastawieniem na oddłużenie możliwie najdalej idące, by przez odciążenie od spłaty zobowiązań umożliwić związkom samorządowym lepsze zaspakajanie potrzeb publicznych. Powinniśmy zatem stosować do zobowiązań tych związków wszelkie ulgi, które dadzą zastosować się bez naruszenia egzystencji wierzy-

INŻ. ZYGMUNT BUCZYŃSKI.

Organizacja zbytu produktów rolnych.

W zamierzchłych czasach życia człowieka produkcja rolnicza nastawiona była głównie na pokrycie potrzeb gospodarstwa rolnego, a więc na dostarczeniu mu produktów żywnościowych.

Produkt rolny wówczas posiadał wyłącznie charakter środka konsumcyjnego — nie posiadał natomiast cech towaru rynkowego.

W miarę wzrostu zaludnienia, w miarę powstawania miast i podziału pracy, stosunki te zaczynają podlegać gruntownej zmianie. Wyłania się w związku z temi zjawiskami zagadnienie przerzucenia żywności ze wsi do ośrodków miejskich, a miejsce produkcji artykułów rolnych przestaje być wyłącznem miejscem ich spożycia.

W miarę dalszego rozwoju stosunków gospodarczych czynność dostarczania produktów rolnych na rynek coraz bardziej wymyka się z rąk rolnika. Czynność tę przejmuje wówczas handel.

Powstaje więc w następstwie czynność gospodarcza zwana wymianą — powstaje szereg złożonych funkcyj kupna-sprzedaży — tworzy się pojęcie rynku.

Praca rolnika w tych warunkach coraz bardziej ogranicza się do udoskonalania i powiększania produkcji gospodarstw rolnych.

Rolnik zaczyna organizować swoją produkcję nietylko dla zaspokojenia potrzeb własnych, ale również zaczyna ją organizować i na potrzeby rynku.

Produkt gospodarstwa wiejskiego nabierać zaczyna wszystkich cech towaru rynkowego — staje się źródłem dochodu rolnika, z którego rolnik pokrywa potrzeby inne związane bądź to z rozwojem techniki gospodarowania, bądź też z rozwojem jego potrzeb życiowych.

W ten sposób wytworzonych warunkach powstaje dla rolnika pytanie — co i gdzie opłaca się produkować, z uwagi na odległość do rynku zbytu.

zapotrzebowanie ze strony rynku, środki komunikacyjne i t. p.

Zaczyna się w sposób zupełnie wyraźny wytwarzać wpływ rynku na produkcję gospodarstw wiejskich. Tworzą się w tych warunkach podstawy nauki ekonomiki rolnej, z którą współczesny rolnik winien dokładnie zapoznawać się.

A w miarę dalszego rozwoju życia, w miarę powstawania pieniądza i systemów pieniężnych, środków komunikacji, w miarę powstawania nowoczesnej organizacji wymiany, rolnik coraz bardziej zatraca wpływ na handel własnemi produktami, coraz bardziej zaciera się w jego świadomości droga, którą produkt rolny przechodzi do konsumenta, będącego odbiorcą jego produkcji. Równocześnie jednak w miarę rozwoju omówionych okoliczności, charakteryzujących sytuację rolnika w handlu produktami rolnemi — wzrasta wpływ samego handlu na produkcję rolniczą.

Obok warunków przyrodniczych wywierających decydujący wpływ na produkcję rolniczą, uwypukla się ogromny wpływ rynku na rozwój i kształtowanie się tej produkcji. Wszechwładnym poprostu pośrednikiem między rolnikiem producentem, a rynkiem staje się handel z towarzyszącym mu pośrednictwem. Sumy płacone przez konsumentów za wytwarzane i sprzedawane przez rolnika produkty rolne dzielone są między producenta i pośrednika. Udział jednak pośrednika w tych sumach, stanowiących wartość pieniężną produktów rolnych odbieranych do spożycia przez konsumenta — stale wzrasta, kosztem rolnika, którego udział ulega ogromnemu zmniejszeniu się.

W tych więc okolicznościach w zagadnieniach związanych z podniesieniem rolnictwa, a więc z podniesieniem ilości i jakości produkcji rolniczej, na czoło w nich wysuwa się również zagadnienie podziału sum między producentem rolnikiem, a handlem za sprzedawane produkty rolne.

Z tych więc względów wysiłki zorganizowania rolnictwa zmierzają do ograniczenia zależności produkcji rolniczej od handlu. Wysiłki te mają na celu zwiększenie dopływu do rolnika sum płaconych przez konsumenta za produkty rolne, przez redukowanie sum otrzymywanych w handlu produktami rolnemi przez pośredników.

Dla dokładnego zorjentowania się w obecnej sytuacji przytoczymy parę przykładów.

I tak w handlu bydłem rogatem cena płacona przez konsumenta za mięso wyższa jest o 217% od ceny uzyskiwanej przez producenta za żywiec. W handlu pszenicą cena płacona przez konsumenta (po przemiale bez wypieku) wyższą jest o 202 procent od ceny uzyskiwanej przez producenta.

Cena płacona przez konsumentów za mięso z trzody chlewnej stanowi 198 procent ceny uzyskiwanej przez producentów.

Rozpiętość pomiędzy cenami uzyskiwanemi przez producenta za mleko, a płaconemi przez konsumenta za masło wynosi 225 procent. Rozpiętość ta w handlu jajami wynosi 180 procent.

Przykłady wymienione w sposób wystarczający świadczą o drożyźnie pośrednictwa, jakie zapanowało u nas w handlu artykułami rolniczemi.

Obniżenie więc kosztów pośrednictwa uzyskane przez dobrą organizację handlu produktami rolnemi, w dużym stopniu dać może powiększenie sum otrzymywanych przez rolników za sprzedawane produkty gospodarstwa wiejskiego.

Z koleji zastanówmy się jak przedstawia się u nas sprawa organizacji podawania na rynek produkcji rolniczej przez rolników — głównie przez drobnych rolników.

Czerpiemy przykłady z pracy Wł. Nowickiego — „Bilans ziemiopłodów w gospodarstwach włościańskich". Według danych zaczerpniętych z tej pracy okazuje się, że przeważającą formą sprzedaży zbóż jest sprzedaż drobnicowa. Ilości zboża sprzedawane w tym handlu wahają się w szerokich granicach.

Najczęściej występują na rynku partje zboża w ilości 50 do 100 kg. Partje zboża od 2 do 3 q. występują rzadko — przeważnie w gospodarstwach posiadających duże nadwyżki.

Biorąc dalej pod uwagę te tylko gospodarstwa z których drobnicowa sprzedaż wynosiła w sumie nie mniej niż 500 kg żyta, obliczono, że stopień rozdrobnienia tej podaży był następujący:

1) 35% gospodarstw sprzedawało swe zboże w pięciu partjach
2) 30% gospodarstw sprzedawało swe zboże w 5 do 10 partjach
3) 30% gospodarstw sprzedawało swe zboże w 10 do 20 partjach
4) 5% gospodarstw sprzedawało swe zboże w 20 partjach.

Obserwując chociażby powierzchownie nasz handel produktami rolniczemi, rzuca się w oczy ogromne i nadmierne nasilenie podaży tych produktów w okresach realizacji produkcji, a więc w okresach zbioru co wywraca równowagę rynku. Produkty takie jak owoce, warzywa w 60 do 80 procent rocznej podaży koncentrują się na odcinku 2-ch do 3-ch miesięcy. W pozostałych miesiącach roku zapotrzebowanie rynku nie jest pokrywane

w całości. Bardzo podobne zjawiska obserwuje się i w odniesieniu do innych produktów rolnych.

Przyglądając się stosunkowo najlepiej zorganizowanej dziedzinie jaką jest mleczarstwo widzimy, że zaledwie 12 procent produkcji mleka idzie do zakładów mleczarskich, z czego 60 procent dostaje się do spółdzielni mleczarskich na które ma wpływ producent rolnik.

Ujemne wpływy tego stanu rzeczy są ogromne dla rolników. Rolnicy nasi za mało orjentują się w stanie rynku i jego potrzebach. Najważniejsze przytem jest to, że podstawowe czynności związane z rynkowem przygotowaniem towaru — przejęte zostały od rolnika przez pośredników za co rolnik-producent płaci olbrzymi haracz!

Zwróciliśmy więc uwagę na dwa zagadnienia z dziedziny handlu produktami gospodarstwa wiejskiego, które w sposób jasny i wyraźny charakteryzują nam sytuację tego handlu. Zagadnienia przez nas omawiane charakteryzują nam obecną rolę producenta-rolnika w przejmowaniu jego wytworów przez konsumenta. Z omówionych okoliczności istniejących w handlu produktami rolnemi wynika jasne wskazanie. Rolnik producent powinien jaknajszybciej uaktywnić swoją pozycję w stosunku do rynku zbytu i podjąć energicznie prace związane z przygotowywaniem towaru do sprzedaży.

Rolnik producent powinien wejść na szerszy rynek zbytu i przedłużyć swoją rolę na drodze, po której idzie jego produkt do konsumenta.

Punktem jednak wyjściowym do organizowania handlu produktów rolnych musi być dokładne poznawanie zbytu na którym rolnik lokuje swoją produkcję. Prace te powinny być tematem rozważań wszystkich istniejących u nas organizacyj i kółek rolniczych i zrzeszonych w nich rolników.

Że podobne zamierzenia mają widoki realizacji świadczą o tem liczne przykłady obeserwowane w innych krajach w dziedzinie organizacji zbytu produktów rolnych, w której nie zabrakło samych rolników.

Zagadnienie organizacji podaży produkcji rolniczej na rynek zbytu w rozmiarach i formie, usuwających cały łańcuch pośrednictwa jest niezmiernie wdzięcznem i doniosłem zadaniem ruchu społecznego.

Najwłaściwszą i najwyższą formą organizacji zbytu produktów rolnych jest spółdzielnia zbytu. Powoływanie do życia spółdzielczej organizacji zbytu zapewni trwały udział rolnika-producenta w dochodach otrzymywanych z obrotu produktów rolnych.

Im powszechniejsza i silniejsza będzie ta forma zbytu produktów rolnych, im obrót danej spółdzielni będzie większy, tem silniejszy będzie ona wywierać wpływ na rynek, a co zatem idzie zwiększać będzie udział rolnika w otrzymywanych kwotach pieniężnych za sprzedawane produkty rolne.

Głosy Czytelników.

LUDWIK PRZETOCKI.

Gospodarka Samorządu Gminnego.

Ponieważ już dobiega pierwszy rok funkcjonowania zreformowanego samorządu gminnego warto zastanowić się nad skutkami tej reformy.

Jeżeli porównamy działalność obecnej gminy zbiorowej z działalnością poprzednich gmin jednostkowych musi dojść do wniosku, że porównanie to wychodzi pod każdym względem na korzyść gminy zbiorowej.

Przedewszystkiem administracja gminy zbiorowej jest bezporównania sprawniejsza od administracji dawnej gminy jednostkowej. Na usprawnieniu administracji gminnej zyskały i to bardzo poważnie przedewszystkiem Urzędy Państwowe i instytucje prawa publicznego (P. Z. U. W.), dla których gmina wykonuje szereg czynności w szczególności zaś pobór podatków i opłat. Zyskała również ludność, bo odpowiedzialny aparat administracyjny gminy zbiorowej daje większą gwarancję sprawiedliwego rozdziału i poboru opłat.

W porównaniu zatem do poprzedniego stanu rzeczy t. j. do administracji dawnych gmin jednostkowych, administracja gmin zbiorowych jest jak zaznaczyłem bez porównania lepsza, a wprowadzenie tych gmin jest poważnym krokiem naprzód.

Natomiast jeżeli porównamy stan obecny z tem co może być i co powinno być, musimy stwierdzić, że mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Chodzi o to, aby gmina zbiorowa była nietylko sprawną jednostką adminisracyjną, ale także pożyteczną jednostką gospodarczą, t. j., by w jaknajwiększym stopniu i jak najlepiej załatwiała potrzeby miejscowe ludności w szczególności w zakresie utrzymania i poprawy dróg, popierania rolnictwa i t. p.

Położenie nacisku w pierwszym roku urzędowania gmin zbiorowych na zorganizowanie gminy jako jednostki administracyjnej można uznać za zupełnie naturalne, w drugim roku jednak powinniśmy dążyć bezwarunkowo do rozwinięcia również działalności gospodarczej gminy.

Jedną z najważniejszych przyczyn nie przejawienia dotychczas przez gminy zbiorowe dostatecznej działalności gospodarczej był brak funduszów. Jako przykład przytoczę fakt, że w gminie zbiorowej Świątniki Górne preliminowano na wydatki na naprawę dróg gminnych zł. 300, gdy np. na dodatki mieszkaniowe nauczycielskie preliminowano kwotę zł. 1.300, przyczem nawet na ten minimalny wydatek niema dotychczas pokrycia.

Wprawdzie gmina ma oprócz powyższej kwoty do dyspozycji na naprawę dróg świadczenia ludności w naturze i gmina Świątniki Górne wykorzystała je, atoli praktyka wykazała, że naprawianie dróg bez użycia do tego kamienia, nie odnosi absolutnie żadnego skutku.

Warunkiem zatem rozwinięcia racjonalnej działalności gminy zbiorowej również w zakresie spraw gospodarczych, jest wzmocnienie finansów gminy wiejskiej, by mogła, choćby skromne kwoty przeznaczyć na wydaki rzeczowe przeprowadzanych robót jak kamień do dróg i t. d.

Jednym z posunięć prowadzących do tego celu jest zwolnienie gmin z obowiązku płacenia dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli. Roztermminowanie obecnie tych dodatków nie prowadzi do celu, bo dodatek bieżący razem z ratami zaległości przewyższa możliwości finansowe gminy, a na wypadek, gdyby należności te zostały przymusowo ściągnięte, gmina nie mogłaby zabezpieczyć nawet opału dla szkół.

Akcja pomocy wsi, rzucona przez Rząd daje duże rezultaty i zadowolenie wieśniaków, którzy jak sami twierdzą, do tej chwili nie wiedzieli, że jest ktoś co się o nich stara. Wzmocnienie finansów gminy wiejskiej, któreby umożliwiło rozwinięcie tej gminie działalności gospodarczej bardzo by się przyczyniło do zrealizowania hasła „Frontem do wsi".

Kronika.

Z Krakowskiego Wydziału Wojewódzkiego.

Dnia 17 marca b. r. odbyło się posiedzenie Wydziału Wojew. Przedmiotem obrad były między innemi sprawy finansowe Związków Semorządowych. W szczególności Wydział Wojew. zatwierdził szereg dodatkowych budżetów Związków Samorządowych na rok 1935/36, oraz szereg uchwał w sprawie poboru opłat w roku 1936/37.

Na uwagę zasługuje okoliczność, że budżet dodatkowy limanowski przewiduje między innemi w wydatkach nadzwyczajnych Dz. V. zwiększenie kredytu na budowę dróg Mszana—Kamienica, Limanowa—Zalesie, Młynczyńska—Jadamwola, Kamienica—Szczawa, w kwocie zł. 81.301. Wydatek ten stanowi udział Wydziału Powiatowego w kosztach budowy tych dróg, a został pokryty mniej więcej w połowie z pożyczki, a w połowie z dotacyj i subwencyj.

Również budżet dodatkowy Wydziału Powiatowego mieleckiego przewiduje wydatki nadzwyczajne, a to: kwotę zł. 7.000 na budowę drogi Rzędzianowice—Czermin—Górki, kwotę zł. 6.937 na pomoc rolną w szczególności na przędzalnie lnu. sadownictwo, i na odwodnienie gruntów.

Na posiedzeniu tem również Wydział Wojewódzki ustalił zasadę, że podwyższenie stawek zasadniczych podatku od nieruchomości, do którego to podatku nawiązuje między innemi wymiar opłaty drogowej, nie może spowodować zwiększenia obciążenia nieruchomości opłatami drogowemi. W sprawie tej Urząd Wojewódzki wydał okólnik streszczony w dziale p. t. Przeglądu ustaw. rozporządzeń. i t. d.

Ponadto rozpatrzył Wydział dwie sprawy dotyczące odpowiedzialności jednej z gmin miejskich za nieszczęśliwe wypadki na ulicy. W uchwale powziętej stanął Wydział na stanowisku, że za wypadek spowodowany brakiem barjery koło rowu gmina ponosi odpowiedzialność, bowiem mogła była zapobiec temu wypadkowi przez odpowiednie zabezpieczenie danego miejsca. Zaś za wypadek, spowodowany pośliznięciem się na ulicy (na hydrancie), gmina odpowiadać nie może — został on bowiem spowodowany nieuwagą strony i nie można przypisać gminie zaniedbania z jej strony ciążących na niej obowiązków.

Z Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie.

W dniu 21 marca b. r. odbyło się plenarne posiedzenie w. w. Komisji, na którem uchwalono:

I. Projekty planów oddłużenia:
   a) powiatowych związków samorządowych: w Bochni, Limanowej, Mielcu, Myślenicach, Ropczycach i Tarnowie;
   b) dla miast: Bochnia, Nowy Targ i Tarnów.
II. Wszczęcie postępowania oddłużeniowego z art. 17 rozporządzenia oddłużeniowego:
   a) do miast: Jasło, Grybów. Sędziszów i Tuchów;

b) gmin wiejskich:
powiatu bialskiego: Bystra—Wilkowice,
powiatu bocheńskiego: Bogucice, Targowisko, Wiśnicz Nowy, Zabierzów-bocheński,
powiatu dąbrowskiego: Wietrzychowice,
powiatu gorlickiego: Bobowa, Glinik Marjampolski, Ropa,
powiatu krakowskiego: Bronowice Małe,
powiatu limanowskiego: Limanowa-wieś, Łososina Górna, Jodłownik,
powiatu mieleckiego: Borowa, Mielec-wieś, Padew Narodowa, Przecław, Radomyśl Wielki-wieś,
powiatu nowosądeckiego: Chełmiec Polski. Kobyle Gródek, Piwniczna, Korzenna, Grybów-wieś,
powiatu wadowickiego: Andrychów-wieś. Kalwarja-wieś, Wadowice-wieś, Zembrzyce,
powiatu żywieckiego: Ślemień, Łodygowice, Jeleśnia, Sporysz, Stryszawa, Gilowice, Zabłocie. Cięcina, Milówka, Rajcza.

Z uchwalonych poprzednio przez Komisję wniosków Centralna Komisja nie załatwia dotychczas tylko wniosku o ulgi oddłużeniowe dla gminy miejskiej Nowy Sącz. Inne wnioski zostały załatwione i tak: na posiedzeniu Centralnej Komisji z dnia 10 marca b. r. uchwalono projekty planów oddłużenia dla:
miasta Brzeska,
powiatowych związków samorządowych: w Brzesku, w Jaśle, w Nowym Sączu i w Żywcu zaś 17 marca b. r. dla powiatowego związku samorządowego w Gorlicach.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

4% Pożyczka Konsolidacyjna.

W Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 114 zostało ogłoszone Rozporządzenie Ministra Skarbu z 17 lutego 1936 r. o wypuszczeniu 4% Pożyczki Konsolidacyjnej i o warunkach konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych. Pożyczka zostanie wypuszczona 15 maja 1936 r., czas trwania wymiany ustala się na 10 miesięcy od 15 lipca 1936 r. do 15 maja 1937 r., do wymiany przyjmuje się obligacje:

1) 5% państwowej renty ziemskiej serji I. z kuponem płatnym 1-go czerwca 1936 r.

2) 5½% pożyczki budowlanej serji II. z kuponem płatnym 15-go września 1936 r.

3) 5% państwowej renty wieczystej serji I. z kuponem płatnym 15 grudnia 1936 r.

4) 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej, 3% premjowej pożyczki budowlanej serji I i 6% pożyczki inwestycyjnej — bez żadnych kuponów.

5) 6% Pożyczki Narodowej ze wszystkiemi płatnemi po dniu 15 stycznia 1936 r. kuponami, poczynając od kuponu płatnego 1-go lipca 1936 r. i tylko od pierwonabywców tych obligacyj oraz od osób, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu w myśl obowiązujących przepisów o obrocie obligacjami tej pożyczki.

Miejscowości na które rozciąga się moc obowiązująca rozporządzenia o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych.

W Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 115 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z 30 stycznia 1936 r., które wymienia w załączonym do rozporządzenia spisie miejscowości, na które zostaje rozciągnięta moc obowiązująca rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z 26 września 1935 roku w sprawie określonej w nagłówku. Odnośnie województwa krakowskiego rozporządzenie to wymienia Czarny Dunajec w powiecie nowotarskim.

Ordynacja podatkowa.

W Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 134 został ogłoszony jednolity tekst ustawy z 15 marca 1934 r. zawierającej „Ordynację Podatkową“ (obwieszczenie Ministra Skarbu z 14 lutego 1936 r.).

Obniżenie składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych.

W Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 142 ukazało się rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 24 stycznia 1936 r. o obniżeniu składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych. Rozporządzenie to obowiązuje za okres ubezpieczenia od dnia 1-go lutego 1936 r. do dnia 31 grudnia 1937 r.

Cechy rzemieślnicze.

W Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 147 zostało ogłoszone Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 lutego 1936 r. o cechach rzemieślniczych. Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 162 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 7-go czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem. Określa zakres działalności cechu, władzę cechu. kompetencję tych władz, prawa i obowiązki członków, władzę nadzorczą cechu.

Likwidacja urzędów rozjemczych do spraw najmu.

W Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 148 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25-go lutego 1936 r., wydane w wykonaniu art. 5, ust. 2, dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 14-go listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 504). Rozporządzenie to postanawia między innemi. że akta i księgi zniesionych urzędów rozjemczych do spraw najmu będą przekazane zarządom miejskim właściwych miast i przez nie przechowywane.

Komisje lekarskie dla funkcjonarjuszów państw.

W Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 150 zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1936 r. o komisjach lekarskich dla funkcjonarjuszów państwowych.

Osobiste świadczenia wojenne.

W Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 152 ukazało się rozporządzenie Ministrów Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Opieki Społecznej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27 stycznia 1936 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. o osobistych świadczeniach wojennych.

Rozrachunek pomiędzy Skarbem Państwa a związkami samorządowemi.

W Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 155 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z 20 lutego 1936 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie wykonania art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. Rozporządzenie to zajmuje się sposobem przekazania komunalnemu funduszowi pożyczkowo-zapomogowemu wzajemnych sald należności Skarbu Państwa i związków samorządowych, ustalonych w wyniku rozrachunku przeprowadzonego na dzień 31 marca 1933 r.

Targowiskowe komisje nadzorcze.

W Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 160 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 26 lutego 1936 r. o powołaniu komisyj nadzorczych nad obrotem zwierzętami gospodarskiemi i drobiem oraz nad hurtowym obrotem mięsa tudzież nad organizacją targowisk. Komisje te ustanawiają właściwi wojewodowie, składają się one z przewodniczącego, zastępcy, przedstawicieli izb przemysłowo-handlowej, rolniczej i rzemieślniczej z każdej po jednym, oraz z 2-ch przedstawicieli związków samorządu terytorjalnego, z których jeden jest przedstawicielem gminy właściwej dla siedziby komisji. Koszty działalności tych komisyj pokrywa się z opłat targowych pobieranych na targowiskach podlegających jej nadzorowi. Celem zorganizowania komisyj targowiskowych zostaje powołana na okres niedłuższy, niż do dnia 31 marca 1939 r. Główna Targowiskowa Komisja Nadzorcza.

Notowanie cen i rejestracja umów sprzedaży zwierząt gospodarskich i mięsa.

W Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 161 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 26 lutego 1936 r. o notowaniach cen i rejestracji umów sprzedaży zwierząt gospodarskich i mięsa.

Wytyczne postępowania władz przy załatwianiu spraw administracyjnych.

W Dz. Urzęd. Min. Spraw. Wewn. Nr. 5 został ogłoszony ogólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 10 z 12 lutego 1936 r. Nr. AA. 2. b. 25. o wytycznych postępowania władz przy załatwianiu spraw administracyjnych.

O obniżeniu czynszu za kwatery stałe.

W Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 6 został ogłoszony okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 15 z 28 lutego 1936 r. Nr. Wojsk. G. 5—1 o obniżeniu czynszu za kwatery stałe. Okólnik ten zawiera polecenie, by zarządy gmin wymówiły umowy najmu mieszkań wynajętych przez zarządy gmin na kwatery stałe i przy zawarciu nowych umów dążyły do obniżenia komornego, postanowienia bowiem art. 1, ust. 1 i 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 504) nie mają zastosowania do czynszów za pomieszczenia wynajęte przez zarządy gmin na kwatery stałe w trybie art. 12, ustawy z 17. VII. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 97, poz. 681).

Sprawy policyjno-budowlane.

W Dz. U. Min. Spraw Wewn. został ogłoszony okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 16 z dnia 6 marca 1936 r. Nr. S. B. 28—110 o załatwianiu spraw policyjno-budowlanych.

Opłata drogowa od nieruchomości.

W piśmie okólnem z dnia 18 marca b. r. Nr. S. F. 1/13/36 Urząd Wojewódzki Krakowski ustalił zasadę, że zwiększenie stawek zasadniczych państwowego podatku od nieruchomości z 7—8 i 12 nie może spowodować zwiększenia obciążenia nieruchomości opłatami drogowemi. Zwiększenie takie nastąpiłoby, gdyby pozostawiono dotychczasowe brzmienie statutów opłat drogowych t. j., gdyby opłaty drogowe od nieruchomości wymierzano jak dotychczas w wysokości do 50 procent państwowego podatku od nieruchomości. W celu zapobieżenia temu pismo okólne zaleca, aby wy-

miar opłaty drogowej od nieruchomości nawiązywał nie jak dotychczas do państwowego podatku od nieruchomości, lecz do podstawy wymiarowej tego podatku, przewidując mnożenie tej podstawy przez 3,5 procent lub 2,8 procent, a to zależnie od tego czy stawka dotychczasowa wynosiła 50 czy 40 procent podatku państwowego od nieruchomości.

Wynagrodzenie za dostarczenie środków przewozowych na rzecz wojska w czasie pokoju.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 5 zostało ogłoszone zarządzenie Wojewody Krakowskiego z 21 lutego 1936 r. o ustaleniu stawek wynagrodzenia za dostarczenie środków przewozowych na rzecz wojska w czasie pokoju.

Wynagrodzenie położnych.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 5 zostało ogłoszone zarządzenie Wojewody Krakowskiego z 9 grudnia 1933 r. w sprawie zmiany zarządzenia Wojewody Krakowskiego z 11-go stycznia 1934 r. w przedmiocie taksy wynagrodzeń położnych, obowiązującej na obszarze województwa krakowskiego.

Rasa trzody chlewnej dla obszaru województwa krakowskiego.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 5 zostało ogłoszone obwieszczenie Krakowskiej Izby Rolniczej z 18 lutego 1936 r. w sprawie uznania ras — wielkiej białej angielskie, białej ostrouchej i białej zwisłouchej oraz ich krzyżówek za rasy trzody chlewnej odpodnio pod względem hodowlanym dla obszaru województwa krakowskiego.

Opłaty od buhajow nieuznanych.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 6, poz. 54 zostało ogłoszone obwieszczenie Krakowskiej Izby Rolniczej z 29 lutego 1936 r. w sprawie wprowadzenia opłat od buhajów nieuznanych. Opłaty te zostały ustanowione na obszarze powiatów bialskiego, bocheńskiego, gorlickiego, jasielskiego, krakowskiego, limanowskiego, myślinickiego, ropczyckiego, tarnowskiego, wadowickiego i żywieckiego w wysokości 50 zł. od buhajów nieuznanych na przeglądach kwalifikacyjnych 1936 i następnych.

Kasy Chorych nie należą do urzędów i instytucyj samorządowych.

N. T. A. w wyroku Nr. 1115 S. z 30 października 1935 r. l. rej 7028/33 orzekł, że Ubezpieczalnie Społeczne nie należą do urzędów i instytucyj samorządowych w rozumieniu art. 3 ust. 3 ustawy z 2-go sierpnia 1936 r. o podatku od lokali (poz. 550 Dz. Ustaw).

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych nie jest instytucją ubezpieczeń społecznych.

N. T. A. w wyroku Nr. 1090 A z 19 listopada 1935 r. l. rej. 6271/32 orzekł, że Powsz. Zakład Ubezp. Wzajem. nie jest instytucją ubezpieczeń społecznych w rozumieniu art. 25 ust. 1, ustawy z 11 grudnia 1923 r. w brzmieniu ustalonem ustawą z 18 marca 1931 r. poz. 170 Dz. Ustaw (o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych).

Fundusz Bezrobocia — instytucją państwową.

N. T. A. w wyroku Nr. 1101 A z 30 września 1935 r. l. rej. 7243/32 orzekł, że Fundusz Bezrobocia (ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z 18 lipca 1924, poz. 650 Dz. Ustaw) jest instytucją państwową w rozumieniu ust. 1, art. 25 ustawy emerytalnej.

Poradnictwo samorządowe.

Zarząd gminy Brzostek zapytuje:

Gdzie i do jakiej instytucji, względnie osoby należałoby się zwrócić o opinję w sprawie historycznego znaczenia herbu używanego na pieczęciach gminnych, a to w związku z wydanym okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewn. Nr. 33 z dnia 1 kwietnia 1935 r. (Dz. Urzęd. Min. Spraw. Wewn. Nr. 19, poz. 102), albowiem wszelkie akta i dokumenty tut. gminy uległy zniszczeniu w czasie wojny w roku 1914?

Odpowiedź:

Informacji o znaczeniu historycznem herbu może udzielić Zarząd Archiwum Ziemskiego w Krakowie, ul. Grodzka 52.

Jednocześnie wyjaśnia się, że prośby o nadanie względnie zatwierdzenie herbów związków samorządowych należało kierować za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do dnia 31 sierpnia 1933 r. (pismo Ministerstwa Spraw Wewn. z 4 maja 1933 r. Nr. SS 32/25/1 ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Min. Spr. Wewn. Nr. 7 (33 r.).

W piśmie okólnem z 22 lipca 1935 r. Nr. SS 32/25/10 Ministerstwo Spraw Wewn. wyjaśniło, że wobec upływu zakreślonego terminu nowe wnioski związków samorządowych o nadanie herbów nie będą rozpatrywane, zaś wnioski o zatwierdzenie herbów historycznie uzasadnionych tylko w tych wypadkach, gdy tak znaczne opóźnienie w przedłużeniu wniosku będzie należycie usprawiedliwione.

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Józef Przetocki.
Drukarnia „ORBIS" w Krakowie-Dębnikach, ul. Barska 41 pod zarządem Pawła Czuja.

WYDAWNICTWA
INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO
I MĘSKIEJ SZKOŁY EKONOMICZNO-HANDLOWEJ W KRAKOWIE:

Dr. Inż. J. Sondel: Zagadnienie agrokooperatywy jako nowej formy spółdzielczości dzierżawy i osadnictwa Dr. S. Wachholz: Wolność i władza (rozważania nad nową Konstytucją R. P.). Dr. J. Lisak: Wady organizacyjne naszej spółdzielczości. Cena zł. 4·50. Dr. Inż. J. Sondel: Działacz społeczny w środowisku wiejskiem jako oświatowiec, wychowawca, organizator, psycholog, socjolog i ekonomista. Kraków 1934 (wyd. I.), 1935 (wyd. II.) zł. 4·50. Dr. Inż. J. Sondel: Działacz społeczny na wsi jako mowca. Kraków 1934, zł. 1.—. Dr. Szczęsny Wachholz, Doc. U. J.: Nowy ustrój samorządu terytorjalnego w Polsce i jego wartości. 1934. zł. 1·20. Dr. S. Wachholz, Doc. U. J.: Instytucja samorządu we Francji. 1934. zł. 1 50. Dr. K. Ostrowski: Umowa o pracę, 1934. zł. 1·—. Dr. J. Lisak: Ogólna organizacja przedsiębiorstw, Kraków 1934. zł. 2.50.

U PROGU NOWYCH ZAŁOŻEŃ POLSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ

zbiorowe wydawnictwo prac profesorów Szkoły Ekonomiczno-Handlowej i Instytutu Administracyjno-Gospodarczego. Kraków 1934, zł. 7

Spis treści: Dr. T. Wroniewicz: U progu nowych założeń polskiej szkoły handlowej. Mgr. Lidja Kozakówna: Szkolnictwo handlowe we Włoszech. Józef Juszczyk: Projekt realizacji postulatu praktyczności w nauce o handlu. Józef Juszczyk: O nowe kierunki w nauczaniu korespondencji handlowej. Dr. Rodjon Mochnacki: O celach i metodach nauczania geografji gospodarczej w szkołach handlowych nowego typu. Dr. Stan. Niemcówna: O potrzebie ognisk metodycznych geografji gospodarczej w szkołach zawodowych. Dr. Marjan Pelczar: Uwagi, dotyczące uczenia historji gospodarczej w szkołach zawodowych. Dr. Tomasz Lulek: Rachunkowość prawidłowa i rachunkowość uproszczona dla celów podatkowych. Jan St Stantejski: Uczenie rachunkowości kupieckiej według metody rozkładania. Jan St. Stantejski: Próba zastosowania w rachunkowości kupieckiej „uczenia się pod kierunkiem“. Dr. Józef Lisak: Nauka „organizacji i administracji przedsiębiorstw“ w szkole zawodowej stopnia licealnego. Mgr. Adolf Nattel: Nauczanie reklamy i sprzedażoznawstwa. Antoni E. Balicki: Godziny polskiego.... garść uwag na temat nauczania języka polskiego w średnich szkołach zawodowych. Kazimierz Sosnowski: „Powtórz moje pytanie“ — fragment dydaktyczny. Stanisław Pszon: Postulaty nowej szkoły handlowej w zakresie nauczania języków nowożytnych. Aleksandra Gruszczyńska: Nauczanie historji pod kierunkiem. Dr. Tadeusz Seweryn: Ideologja kół krajoznawczych młodzieży. Dr. Zygmunt Leśnodorski: Samorząd uczniowski w szkole handlowej. Dr. Paweł Łoziński: Pięćdziesięciolecie Szkoły Handlowej w Krakowie.

SZKOŁA HANDLOWA NA USŁUGACH SPOŁECZEŃSTWA I PAŃSTWA

zbiorowe wydawnictwo prac profesorów Szkoły Ekonomiczno-Handlowej i Instytutu Administracyjno-Gospodarczego. Kraków 1933. zł. 4.

Spis treści: Dr. T. Wroniewicz: Stanowisko i zadanie zawodowej szkoły urzędniczej w Rzplitej Polskiej. Doc. Dr. S. Wachholz: Stanowisko i rola urzędnika w społeczeństwie. Wicew. M. Bilek: Doniosłość morza w obrocie gospodarczym narodów, a port polski w Gdyni. Dr. K. Grzybowski: Kryzys prawa konstytucyjnego, a wychowanie młodzieży. Doc Dr. S. Wachholz: Idee podstawowe współczesnych reform szkolnych. Dr. Inż. J. Sondel: O ekonomję w pracy społeczno-gospodarczej na wsi. Prof. A. E. Balicki: Z zagadnień życia szkolnego. Dr. M. Ziomek: Propaganda czytelnictwa. Prof. U. J. Dr. T. Lulek: Zasady nauczania rachunkowości. Prof. J. Juszczyk: Postulat praktyczności w nauce o handlu. Prof. Dr. R. Mochnacki: O gospodarczem wychowaniu przy nauczaniu geografji gospodarczej. Prof. St. Pszon: Zarys metodyki francuskiej korespondencji handlowej. Prof. St. Pszon: Gospodarcze znaczenie jęz. francuskiego w szkole handlowej. Prof. K. Sosnowski: Nauczanie jęz. polskiego pod kątem inicjatywy gospodarczej.

WYDAWNICTWA WCZEŚNIEJSZE.

A. E. Balicki: Najnowsza polska pisownia, 1920. A. E. Balicki: Cele i zadania nauki jęz. polskiego w szkołach handlowych. (Sprawozdanie 1927). St. Korbel: Jak uczyć stenografji (Sprawozd. 1926). L. Misky, Nacz. KOSK.: Kształcenie zawodowe (Sprawozd. 1931). Dr. R. Mochnacki: Wartości wychowawcze geografji gospodarczej (Sprawozd. 1931). K. Sosnowski: Cwiczenia w pisowni polskiej dla szkół handlowych, 1928. K. Sosnowski: Tematy do wypracowań polskich z zagadnień bieżącego życia i praktycznej wiedzy, 1929. J. Stantejski: Księgowanie w fabryce sukna i przykład praktyczny (do użytku w kantorze szk. zawod.), 1929. J. Stantejski: Jak uczyć księgowości (Sprawozd. 1930). Dr. Tad. Wroniewicz: Wychowanie gospodarcze w szkołach średnich (Sprawozd. 1930). Dr. Tad. Wroniewicz: Instytut Administracyjno-Gospodarczy (Sprawozd. 1931). K. Zurzycki: Walory wychowawcze matematyki (Sprawozd. 1931).

Uwaga: Powyższe wydawnictwa znajdują się w sprawozdaniach szkolnych cena za sprawozdanie zł. 2.—

SKRYPTA.

J. Stantejski: Sprzedawnictwo w handlu detalicznym zł. 2.—. Dr. J. Lisak: Sklep detaliczny 1·50. Dr. Epstein Jerzy: Prawoznawstwo zł. —·30. — Prawo handlowe część I. II. III. zł. 1·60. Fąckiewicz Stanisław: Prawo cywilne i karne zł. 2·35. Dr. Ostrowski Kazimierz: Prawo pracy cz. I.—II. zł. —·65. Dyr. Łapa Franciszek: Ewidencja ruchu ludności zł. —·35. — Obowiązki gminy na podstawie ustawy w spr. wojskowych —·35. Dr. Stachnik Leopold: Ustawa o zmianie ustroju sam. —·30. M. Bilek: Prawo administracyjne zł. 1·50. Dr. Ziomek Maksymiljan: Nauka gospodarstwa społecznego zł. 1.20. Dr. Grabowski Jan: Sprawy porządku i bezp. publ. i komunik. zł. —·35. Dr. Grzybowski Stefan: Postępowanie administracyjne zł. —·45. Dr. Piątkowski Aleksander: Zasady ekonomiki zł. 1 70 — Prawo handlowe zł. 2 20. Skład główny: Instytut Administracyjno-Gospodarczy (składnica druków i wydawnictw), Kraków, ul. Kapucyńska 2, tel. Nr. 112-50, P. K. O. 404-590